Rok I. Katowice, 5 września 1927 Nr. 4.

Kolejowiec Polski na Śląsku



Pismo poświęcone interesom pracowników kolejowych Okręgu D. K. P. Katowice

Wychodzi w pierwszym tygodniu każdego miesiąca. — Adres redakcji i administracji: Katowice, Marjacka 30.
Telefon 1776. — Konto P. K. O. 302 943.

Kilka uwag o jednorazowym zasiłku.

Po długotrwałej namiętnej dyskusji na temat regulacji poborów pracowników państwowych, po wielokrotnych przyrzeczeniach odpowiedzialnych Ministrów, Rząd uchwalił jednorazowy zasiłek, celem przyjścia chociażby z doraźną pomocą pracownikom państwowym. Nie jest to dużo, jeżeli się uwzględni szeroką reklamę, jaka zasiłek ten poprzedziła, jednakowoż pracownicy przyjęli go z ulgą i nadzieją, że przecież raz sprawa uposażeń pracowników państwowych pomyślnie załatwioną zostanie.

Niestety! nie wszyscy pracownicy z zasiłku tego korzystali. Nie korzystali z niego pracownicy takzwani sezonowi. Pracownicy ci i tak są już ciężko pokrzywdzeni, bowiem są o wiele gorzej płatni od swoich kolegów pracujących w charakterze stałych. Tembardziej krzywdę tą odczuli, ponieważ duża część z nich pracuje już przeszło 2 lata i nie może się doczekać przemianowania ich na stałych.

Należałoby się zastanowić, czy były jakie zasadnicze powody, dla których właśnie tym pracownikom zasiłku nie wypłacono. Wzgląd na oszczędność nie mógł poważnej roli odgrywać, ponieważ tak liczba pracowników sezonowych, jak i wysokość ich poborów nie jest tak duża, ażeby mogły w większej mierze zaważyć na całość wydatku. Według rocznika statystycznego za rok 1925, liczba pracowników sezonowych, których płacę zalicza się na wydatki osobowe, wynosi około 2540 osób. Liczby sezonowych, zaliczanych na wydatki rzeczowe rocznik statystyczny nie wyszczególnia, można jednak liczbę ich przyjąć na 5% ogólnej liczby pracowników, zaliczanych na wydatki rzeczowe, co przy liczbie 84 400 wynosi okrągło 4220, a razem z poprzednio wymienionemi 6760 osób. Ponieważ od końca roku 1925 pewną ilość nowych pracowników przyjęto, można przyjąć ogólną liczbę pracowników sezonowych na 10 000 osób. Zarobek pracownika sezonowego wynosi przeciętnie 90 zł miesięcznie, czyli zasiłek dla wszystkich pracowników sezonowych wyniósłby sumę 540 000 zł. Wydatek z tytułu wypłacenia zasiłku pracownikom kolejowym wynosić będzie około 30 000 000 zł. Po uwzględnieniu pracowników sezonowych wyniósłby około 2% więcej. Należałoby się zastanowić, czy wobec tak nikłej oszczędności opłaciło się siać taki głęboki żal i rozgoryczenie? Zapewno, że nie.

Jeżeli się rozchodzi o Górny Śląsk, to krzywdę tą tembardziej odczuto dla tego, że wielka część pracowników sezonowych, a także tych, którzy z powodu innych formalności zasiłku nie otrzymali, to pracownicy, którzy powrócili ze służby wojskowej. Cóż oni mogą za to, że w dniu 1. I. 26 r. pełnili swoją powinność wojskową? Czyż można im się dziwić, że coraz większy żal czują do Polski. Niewypłacenie zasiłku dla tych pracowników, to nie tylko krzywda dla nich samych, lecz przedewszystkiem krzywda wyrządzona polskości na Górnym Śląsku. Jeżeli bowiem gdziekolwiek, to właśnie na tutejszym terenie należy unikać takich zarządzeń, któreby wrogom polskości dawały argumenty do agitacji. Jedno takie, chociażby nie w złej intencji wydane zarządzenie, jest w stanie popsuć całoroczną pracę ku podniesieniu myśli państwowej polskiej. Przeświadczenie bowiem setek pracowników, że za spełnienie służby

wojskowej spotkała ich kara w postaci utracenia praw i przywilejów, posiadanych w służbie kolejowej przed wstąpieniem do wojska, bynajmniej nie przyczyni się do podniesienia idei polskiej na Górnym Śląsku.

Esiot.

Dziwne stanowisko.

Przed pewnym czasem zorganizowało M. K. specjalne kursy dla kandydatów na stanowiska średnie. Siedzibą kursu jest Gdańsk, nawiasem powiedziawszy miasto bardzo nieszczęśliwie wybrane, gdyż kandydaci otrzymujący pobory w zł, utrzymywać się muszą za guldeny gdańskie, przez co utrzymanie kosztuje 100% więcej. Na kursy te każda Dyrekcja wysyła odpowiednią ilość słuchaczy, tak, że ogólna ilość kursistów dochodzi do 200 osób. Dotychczas postępowano w ten sposób, że wysłano większość kandydatów z posiadanem pełnem wykształceniem średniem, lecz równocześnie dopuszczano także pewien procent kandydatów bez tego wykształcenia z kategorji elewów wzgl. starszych asystentów. Otóż dowiadujemy się, że na kurs mający się rozpocząć z początkiem września, nie został dopuszczony żaden z kandydatów, nie posiadający pełnego wykształcenia średniego. I cóż się dzieje? Dyrekcja katowicka, o ile jesteśmy poinformowani, nie miała tyle kandydatów, wobec tego naprędce jakby tak powiedzieć, przyjęto kandydatów z Małopolski i wysyła się ich jako kandydatów tutejszej Dyrekcji, pomimo, że dotąd ani dnia służby w okręgu tutejszym nie pełnili. Natomiast dziesiątki reflektantów z służby niższej oddalono z powodu nieposiadania pełnego gimnazjum.

Takie postawienie sprawy jest po pierwsze nielogiczne, a powtóre krzywdzące właśnie tutejszych pracowników Górnoślązaków. Nielogiczne dla tego, że zasadnicze rozporządzenie regulujące sprawę obsady stanowisk (Dziennik Urz. M. K. Nr. 2/25) wyraźnie mówi, że $1/3$ stanowisk średnich może być obsadzona kandydatami z szeregu starszych asystentów. O ile M. K. w rozporządzeniu tem ma szczere chęci dopuścić aż $1/3$ kandydatów z grup niższych do stanowisk średnich, to nie pojmujemy, dla czego chociaż w małym procencie kandydatów tych nie dopuszcza się na kurs do Gdańska. Byłoby to dla nas najzupełniej zrozumiałem, gdyby się rozchodziło o jednorazowy kurs dla specjalistów, lecz tak kursu tego nazwać nie można, ponieważ kurs ten jest stały i za kilka lat większość pracowników służby średniej, to będą absolwenci kursów gdańskich. Mimowoli nasuwa się myśl, że w rozporządzeniu swojem M. K. przewiduje wprawdzie możność dopuszczenia obsadzenia $1/3$ stanowisk kandydatami z grup niższych, lecz rzeczywistość temu przeczy i odnosi się wrażenie, że rozporządzenie to miało tylko uspokoić związki.

Nie chcemy tu specjalnie podkreślać dzielnicowości; jeżeli jednak pomiędzy 20 kandydatami jest, o ile nam wiadomo, tylko dwóch górnoślązaków, to przy najlepszej chęci nie można się oprzeć wrażeniu, że działały tu też pewne uprzedzenia dzielnicowe. Jesteśmy mocno przekonani, że pomiędzy kilkudziesięciu pracownikami niższych kategorji, którzy się na kurs zgłosili, można było wybrać przynajmniej 5, którzy pomimo, że nie posiadają patentu gimnazjalnego, pod względem wiedzy ogólnej mogą się zmierzyć z niejednym gimnazjastą i kto wie, czy nawet by go nie przewyższyli.

Pisząc te kilka słów, absolutnie nie mamy na myśli podsycać uprzedzeń dzielnicowych. Chcemy tylko zaapelować do Dyrekcji, ażeby szczerze zainterwenjowała w M. K., ażeby swoją decyzję zmieniło. Że pretensje nasze są uzasadnione, dowodzi fakt, że pomimo najbardziej skomplikowanego ruchu na Górnym Śląsku i pomimo obsady stanowisk prawie w 97% ludźmi bez wykształcenia średniego, ruch ten przeprowadza się sprężyście, a także wydajność pracy ani na krok nie pozostaje poza wydajnością w innych Dyrekcjach.

Czujny.

Podwójne opodatkowanie zasiłków z kasy chorych.

Nowo wprowadzone w życie „Ogólne przepisy rachunkowości P. K. P.“ zostały przez ogół pracowników przyjęte z zadowoleniem, ponieważ dawają one ostatecznie pewne dane w postępowaniu w rachunkowości, a brak takowych dawał się silnie odczuwać. Pomimo tego że to dopiero weszły w życie, już ukazały się w jednem z ostatnich Dz. Zarządzeń D. K. P. Katowice obszerne poprawki, z których jedna, dotycząca uwag § 21-go, jest krzywdząca, gdyż niesłusznie jest, ażeby zasiłek z Kol. Kasy Chorych otrzymywany przez członków tejże kasy za czas niezdolności do zarobkowania podczas choroby, miał być opodatkowany.

Po myśli obecnie ważnych przepisów o opodatkowaniu uposażeń służbowych, należy ogólną kwotę, która stanowi zarobek miesięczny danego pracownika opodatkować, nie wyłączając z tego żadnych potrąceń. Według tego zostaną i wkładki do Kol. Kasy Chorych, które są członkom tejże Kasy, przez listy płatnicze potrącone, a stanowią część ogólnego zarobku miesięcznego, już opodatkowane. Gdy dany członek Kol. Kasy Chorych zachoruje i jest przez pewien okres czasu niezdatny do zarobkowania, wtenczas wypłaca jemu Kolei zasiłek z tejże kasy, której fundusz stanowią pojedyńcze wkładki członków i ten zasiłek powinien według na wstępie wspomnianych przepisów być ponownie opodatkowany, co jest krzywdzące, bo opodatkowuje się fundusze te powtórnie, tj. raz przy potąceniu, a drugi raz przy wypłacie.

Wobec powyższego, powinna być dana poprawka, którąby opodatkowanie zasiłku podczas choroby zanulowała, przez co Skarb Państwa nie poniesie strat, gdyż te pieniądze są już raz opodatkowane, a pracownicy kolejowi nie poniosą uszczerbku.

Jeden za wielu.

Napaść na nasze pismo.

W jednem z numerów swojego warszawskiego organu „Kolejarz“ Z. Z. P. zajmuje się naszem „Kolejowcem na Śląsku“ nazywając go „brudnem pisemkiem“, przytem prorokuje mu rychłe umarcie. Nie warto polemizować z tak podłą napaścią, gdyż ubliżałoby to naszej godności. Że Zetzepowcom się nasze pismo nie podoba, w to bardzo chętnie wierzymy i z góry byliśmy przygotowani na polemikę z tej strony. Uważamy jednak, że co innego polemika na tle ideowo-rzeczowym, a co innego łobuzowska napaść w rodzaju szkalowania naszego pisma.

Panom redaktorom „Kolejarza“ radzilibyśmy, ażeby prędzej nim zobaczą brud u nas, oczyścili własny w swoim obozie. O to zaś, czy Kolejowiec Śląski będzie wychodził długo lub krótko, niech panów z Z. Z. P. głowa nie boli. Będzie on wychodził tak długo, jak to będziemy uważali za wskazane. Być może, że czasem umieścimy w nim i pewne „brudy“, lecz stanowczo nie brudy pochodzące z P. Z. K.

Pod uwagę D. K. P.

Na jednem z zebrań Koła P. Z. K. w **Tychach** zgłosił się jeden z członków, prosząc o wydanie jemu kwitarjusza, gdyż będąc zmuszony do podpisania deklaracji na rzecz Z. Z. P. z P. Z. K. występuje.

Przed kilka tygodniami wydała D. K. P. (Wydział Eksploatacyjny!!) okólnik, że nie wolno podczas służby agitować na rzecz jakiegobądźkolwiek Związku. Okólnik jako taki bardzo na miejscu, gdyż po ukończeniu pracy dość czasu na kłótnie międzyzwiązkowe. Jak zauważyliśmy, okólnik ten istnieje dla wszystkich związków, **wyłącznie Z. Z. P.** Związek ten rości sobie pretensje posiadania monopolu związkowego pod każdym względem. Monopolu tego P. Z. K. jednak się nie obawia. O ileśmy dotychczas różnym sprawkom się przyglądali, to tylko dla informacji, jako obserwatorzy. Obecnie mamy tekę redakcyjną pełną różnego materjału, który na razie wystarczy do pozbawienia ich tego monopolu.

Rozpoczniemy dziś przy stacji Tychy. Tam jakiś p. P. urzęduje, jak i kiedy mu się podoba. Przeważnie pełni służbę nocną, w jakim charakterze, to już będzie wiedziała D. K. P. (Wydział I.) Stwierdziliśmy tylko tyle, że w dnie, kiedy D. K. P. urządzi wycieczkę do Tychów, to ten pan pokaże się na peron w charakterze dyżurnego, zaś wtedy owdy, nie zawsze stoi na peronie, jak przejeżdżają nocne pociągi pośpieszne. Ponieważ przeważnie widujemy tego pana, że przyjeżdża o 7-ej godzinie rano od Pszczyny, zaś o godzinie 10-tej już chodzi po Katowicach, zapytujemy, kiedy właściwie p. P. pełni służbę i do jakiej służby jest przewidziany w etacie głów, gdyż o ile nam wiadomo, etat głów w Tychach osobnego dyżurnego na peron nie przewiduje. Jest to nic więcej jak luksus dla stacji Tyskiej, utrzymywany przez D. K. P. na koszt Skarbu Państwa dla korzyści Z. Z. P., gdyż ten pan, nic krzywiąc prawie jak rok długi palca na kolei, zajmuje się tylko agitacją na poszczególnych stacjach i pracuje wyłącznie tylko dla związku Z. Z. P. Taki stan rzeczy uważamy za urlopowanie bez pozwolenia p. Prezesa lub M. K. O ile Wydział I. już namacalnie podpadająco się do Z. Z. P. przychylnie odnosi, to jednak tolerowanie takiego stanu rzeczy jest więcej niż wodzenie inne związki za nos, czego sobie inne Związki nadal nie mogą dać spodobać.

Panu R. zaś radzimy, by traktował wszystkich jednakowo i to bez względu na przynależność związkową, prócz tego polecamy pouczyć personel biurowy (jak p. O.) aby podczas służby zachowywał się bezpartyjnie.

Na razie w dalsze szczegóły wchodzić nie chcemy.

Obserwator.

Z życia organizacyjnego.

Wystąpienie P. Z. K. do M. K.

Polski Związek Kolejowców wystąpił do M. K.

a) w sprawie dostarczenia odzieży ochronnej dla pracowników stacyjnych, na co M. K. wydało odnośne zarządzenie do D. K. P.,

b) w sprawie dodatków drożyźnianych w uzdrowiskach jak n. p. w Jastrzębiu-Zdrój i Goczałkowicach w czasie głównego sezonu od czerwca do września, by M. K. przyznało pracownikom tam zajętym dodatki w formie zapomóg na przeciąg sezonu kąpielowego, gdyż skupienie się większej ilości osób wskutek napływu kuracjuszów, wywołuje corocznie w tym czasie niestosunkową drożyznę, nad czem cierpią tam stacjonowani pracownicy.

P. Z. K. prosi wypłacić zainteresowanym pracownikom dodatkowo już za obecny sezon letni, zaś na przyszłość o wprowadzenie potrzebnych kwot do budżetu, by coroczna wypłata nie natrafiała na trudności,

c) w sprawie reorganizacji premji, gdyż nie ulega wątpliwości, że istniejący obecnie system premjowania pracowników niektórych działów służby jest nieodpowiedni i winien ulec reformie, nad czem też już M. K. pracuje.

Pragnąc aby nowe zasady premjowania były i korzystne i sprawiedliwe dla pracowników, jednocześnie zaś, by objęły te wszystkie działy służby, w których dotychczas nie mają zastosowania, mimo, że wprowadzenie ich obok korzyści materjalnych dla pracowników tych działów mogłoby dać ogromne oszczędności, które nie pozostałyby bez wpływu na ogólną wysokość uposażeń, zwraca się P. Z. K. do wszystkich Kół, by na podstawie miejscowych doświadczeń przedstawić Głównemu Zarządowi szczegółowe dane co do ujemnych stron stosowanych obecnie premji, a jednocześnie też wnioski, co do wprowadzenia nowych premji za oszczędności kredytowe w wypadkach rzeczowych w tych działach pracy, gdzie oszczędności te bez ujmy dla bezpieczeństwa ruchu mogłyby mieć miejsce.

Z Koła Miejscowego Tychy.

Dnia 1. września b. r. odbyło się miesięczne zebranie tutejszego Koła przy dość licznym udziale członków. Zebranie zagaił kol. Gruszka słowami „Szczęść Boże". Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił referat prezes okręgowy kol. Heller. Poruszył on najaktualniejsze sprawy bieżące, w szczególności wypłacenie jednorazowego zasiłku. Uchwalono energiczny protest przeciw pokrzywdzeniu pracowników, którzy powrócili z wojska, a w dniu 1. I. 1926 w służbie kolejowej być nie mogli, jednak pracowali przed wstąpieniem do służby wojskowej. Protest wręczono prezesowi okręgowemu. Po omówieniu kilku spraw lokalnych, zebranie, które się odbyło w podniosłym nastroju, prezes zamknął słowami „Szczęść Boże".

Obecny.

Uwaga Kolegom czekającym na etat lub awans.

Ostatniemi czasy zauważyliśmy, że wielka ilość kolegów, mających otrzymać etat lub awans, zostali pominięci przy posunięciach do wyższych grup **z powodu nieodpowiedniej kwalifikacji służbowej.** Takie traktowanie sprawy jest nader krzywdzące, gdyż pracownik nie będąc ani jeden raz karany, nie może otrzymać kwalifikacji, która staje się przeszkodą w polepszeniu jego bytu.

O ile kogoś z kolegów wypadek jak wyżej określony spotkał, niechaj się zwróci do D. K. P. z prośbą o przeprowadzenie rekwalifikacji. D. K. P. po wpływie takich wniosków będzie musiała utworzyć komisję rekwalifikacyjną dla badania opinji, wydanych przez miejsca służb. tak, jak się to robi w innych Dyrekcjach. D. K. P. Katowice dotychczas tego nie robiła, bo dotychczas nikt z pracowników zażalenia podobnego nie wniósł.

Radzimy jednak, żeby z takim wnioskiem zwracali się tylko ci pracownicy, którzy się faktycznie do żadnej winy nie poczuwają.

Nowe opłaty manipulacyjne w obrocie czekowym P. K. O.

Rada zawiadowcza P. K. O. na ostatniem posiedzeniu postanowiła rozszerzyć przyznany uchwałą z dn. 1. maja br. kredyt 75 miljonów zł na zakup długoterminowych papierów wartościowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne do sumy 100 miljonów złotych.

Rada zawiadowcza uchwaliła dalej zastosować z dniem 1-go października b. r. następujące opłaty manipulacyjne w obrocie czekowym: do 50 złotych opłata wynosi — 5 gr, od 50—100 zł — 10 gr. od 100—500 zł — 20 gr, od 500—1000 zł — 50 gr, ponad 1000 zł 1 zł. Przekazy clearingowe pozostają wolne od opłat. Pozatem na powyższem posiedzeniu rada zawiadowcza załatwiła szereg innych spraw administracyjnych.

Zawiadomienie!

Zarząd Okręgowy w Katowicach zwołuje na **środę dnia 21. września br. o godzinie 17,30 w lokalu p. Grzondziela, ul. Młyńska, nadzwyczajne walne Zebranie Koła Dyrekcyjnego** z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i przywitanie,
2) Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania,
3) Sprawozdanie zarządu koła,
4) Dyskusja,
5) Uchwalenie absolutorium,
6) Uzupełnienie Zarządu Koła,
7) Wnioski i wolne głosy,
8) Zakończenie.

Koło Dyrekcyjne winno być wzorem dla wszystkich innych Kół, jako to Koło, które skupia w swoim gronie najwięcej inteligencji. To też w interesie każdego członka Koła dyrekcyjnego leży przybycie na zebranie, celem wyboru zarządu, któryby Koło dyrekcyjne godnie reprezentował i należycie bronił interesów swoich członków.

Zawiadomienie!

Na posiedzeniu ścisłego Zarządu w dniu 5. września br. roku uchwalono co następuje:

1) aż do rozstrzygnięcia Zarządu Głównego zawiesza się w prawach członkowskich Pawła Kuca w Rybniku za działalność szkodzącą związkowi.
2) Odbiera się Kucowi wszelkie urzędy, jakie w hierarchji związkowej zajmuje.

Termin zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania będzie ogłoszony przez Z. O. w najkrótszym czasie.

Zarząd Okręgowy:

sekretarz: Hain. prezes: Heller.

Nekrologja.

Dnia 26. VIII. br. zmarł po nagłej, krótkiej chorobie ś. p. kol. **Wiktór Słonecki**, urzędnik kontr. Wydziału III w D. K. P. osierocając żonę i 4-ga dzieci.

W Zmarłym tracimy długoletniego członka oraz najlepszego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

„Cześć jego pamięci“.

Zarząd Okręgowy P. Z. K.

Pośmiertne

wypłacono przez Zarząd Okręgowy P. Z. K. w Katowicach w miesiącu sierpniu rb.:

Krzyżowski Paweł za syna Franciszka	50,00 zł
Gozdek Wojciech za syna Marjana (członka)	350.00 „
Langer Henryk za córkę Ewę	50.00 „
Blacha Wilhelm za syna Józefa	50.00 „
Lepich Wilhelm za noworodka	50,00 „
Świtała Robert za syna Eryka	50,00 „
Słonecka Józefa za męża Wiktora	350.00 „
Razem:	950,00 zł

Uwaga:

Do odebrania zasiłku pośmiertnego należy Zarządowi Okręgowemu przedstawić metrykę śmierci (z które wynikać musi także wiek zmarłego) i kwit pośmiertny wypisany przez odnośne miejscowe Koło, podpisany przez prezesa i skarbnika Koła.

Do odebrania zasiłku jest upoważniony członek za zmarłą żonę i dziecko, żona za zmarłego członka, o ile był członek wdowcem, jego najbliższy z pozostałej rodziny, za zmarłych członków kawalerów ojciec, matka, brat, siostra i t. d.

Innem posłańcom nie wypłaca się pośmiertnego.

Nakładem Polskiego Związku Kolejowców
Za redakcję odpowiedzialny: **Józef Króliczek, Orzegów**.
Czcionkami Drukarni Śl. Urzędu Wojewódzkiego.

Kto pragnie obrony interesów zawodowych, a nie polityki partyjnej, wstępuje do P. Z. K., wypełni poniższe oświadczenie i prześle na nasz adres.

Oświadczenie

Ja, niżej podpisany, zezwalam na ściąganie miesięcznych wkładek z poborów służbowych zapomocą list płatniczych na rzecz P. Z. K., nie zgadzam się natomiast na potrącenie z moich poborów żadnych wkładek na rzecz innych ogólnych Związków kolejowych.

Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem:

Świadkowie: Podpis wstępującego członka:

....

Data: ....

Koledzy Kolejarze! Wspierajcie firmy i kupców, którzy się ogłaszają w Polskim Kolejowcu na Śląsku i przy zakupie powołujcie się na nasz organ.